

Gwałtowne zamieszki w Moskwie

14 października 2013

Około 5 tys. osób wyszło w niedzielę na ulice Zachodniego Biriułowa, jednej z dzielnic Moskwy, aby zaprotestować przeciwko zabójstwu jej mieszkańca Jegora Szczerbakowa. Pokojowa manifestacja przekształciła się w gwałtowne zamieszki. Są ranni i zatrzymani.

25-letni Szczerbakow został zamordowany w czwartek wieczorem, gdy ze swoją dziewczyną wracał do domu w Zachodnim Biriułowie. Na przydomowym parkingu został kilka razy pchnięty nożem przez niezidentyfikowanego napastnika. Z zeznań partnerki zamordowanego wynika, że zabójcą jest prawdopodobnie przybysz z Kaukazu lub Azji Środkowej.

Protestujący domagali się schwytania zabójcy, zamknięcia miejscowego targowiska i zaostrzenia prawa migracyjnego. W pewnej chwili część demonstrujących, około 1000 osób, wykrzykując nacjonalistyczne hasła, ruszyła w kierunku pobliskiego centrum handlowego Biriuza, w którym jakoby ukrywał się morderca. Po zdemolowaniu centrum demonstranci przenieśli się na teren targowiska.

Doszło do starć z interweniującymi siłami specjalnymi policji OMON. Protestujący – w zdecydowanej większości młodzi ludzie – obrzucili policjantów kamieniami, butelkami i koszarą na śmiecie. OMON rozproszył demonstrujących na mniejsze grupy. Co najmniej 200 osób zostało już zatrzymanych. Władze Moskwy skierowały do Zachodniego Biriułowa dodatkowe oddziały policji.

Szacuje się, że w Moskwie – nie licząc przyjezdnych z Kaukazu – przebywa około 2 mln imigrantów, w zdecydowanej większości – nielegalnych. Z oficjalnych statystyk wynika, że ponad 20 proc. zabójstw, 33 proc. gwałtów, 31 proc. porwań, 33 proc. aktów bandytyzmu, 24 proc. rozbojów i 28 proc. wymuszeń w

stolicy Rosji w 2012 roku dopuścili się cudzoziemcy, głównie obywatele krajów poradzieckiej Wspólnoty Niepodległych Państw. Według niezależnego Centrum Analitycznego Jurija Lewady, aż 58 proc. obywateli Federacji Rosyjskiej przyznaje, że przemawia do nich hasło „Rosja dla Rosjan!”.

W grudniu 2010 roku w Moskwie doszło do poważnych zamieszek, gdy około 5 tysięcy kibiców piłki nożnej wyszło na stołeczne ulice, aby uczcić pamięć swojego kolegi Jegora Swiridowa, fana moskiewskiego Spartaka, zastrzelonego na przystanku autobusowym w północnej części stolicy Rosji podczas sprzeczki z sześcioma przybyszami z Kaukazu. W trakcie demonstracji wznoszono nacjonalistyczne i ksenofobiczne hasła. „Tylko Rosjanie – tylko zwycięstwo!”, „Rosja – to nie Kaukaz, Kaukaz – to nie Rosja!”, „Rosja – dla Rosjan, Moskwa – dla moskwian!”. Atakowano przechodniów o kaukaskich rysach.

Autor: JW

Na podstawie: PAP

Źródło: [Niezależna](#)